

(1465)

Nro.

184.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 13go Sierpnia 1795.

Gazety.

AUSTRYA.

Z Wiednia dnia 5. Sierpnia.

Uskuteczniłone tu były wyroki Sądowe wypadłe za zdradę oyczyzny na Andrzeja *Riedel* bywłzego *Barona*, Marcina *Jozefa Prandstätter*, bywłzego Radzcę Magistratualnego, i Henryka *Jeline* prywatnego Instruktora, a razem następujące opisy wyszły na widok:

H 9

„ An-

„ Andrzej Baro de *Riedel* miał to szczęście niegdyś, że był bliżko Monarchy samego, był świadkiem iego bezprze-
 stannych zabiegów, którymi usiłując przez łagodność, dobroć, i prawa uszczęśli-
 wić lud powierzony sobie, niezliczone łaski i dobrodziejstwa odbierał, był na
 godność Barona podniesiony; na to ato-
 li wszystko niewdzięcznik ów zapomnia-
 wszy w tym właśnie czasie, gdy się z
 obłudnym uszanowaniem zbliżał do Tronu,
 dla ziednania dla siebie zaufania,
 kuł zdradzieckie zasadzki do zagrzebania
 tegoż Tronu, w tym samym momencie,
 gdy prerogatyw stanu Szlacheckiego
 używał, i z wyniosłością poglądał na
 drugich, bezprześcannie myślał, iakby
 stopnie różniące wzajemnie od siebie sta-
 ny można zaiszczyć, rozerwać wszelkie
 względności i związki, i porządek, spo-
 koyność i bezpieczeństwo towarzyskie,
 owe to słodkie i miłe owoce mądrego i
 łagodnego Rządu uczynić można ofiarą
 złośliwego swego sposobu myślenia. Do
 osiągnięcia tego celu użył ón wszystkich
 środków w swoiey będących mocy.
 Czarną zdradą ułożył był plan do prze-
 wrócenia terażniejszego systematu i za-
 dowego, napisał i rozdał pisma mające

za cel obłądzenie słabych umysłów, a przygotowanie złośliwych daiz do podięcia scen gwałtownych. Widząc zaś dostatecznie, że sam jeden człowiek nie jest w stanie uskutecznienia tak niezmiernych zbrodni, szukał stronników i pomocników swoich zamachów, i znalazł onychże. Z tych jednych swych zamiarów nie poznających starał się przez pochlebstwo i wszystkie zwodnicze sztuki dla siebie zobowiązać, i w nich wszczepić powoli chęć nowości, inni zaś posiadający wszystkie zdatności do uskutecznienia czarnych zamachów i już w ręku trzymali puginał dla utopienia go w sercu każdego współobywatela odmiennie od siebie myślącego, albo niechającego ustąpić dobrowolnie swej własności, a takich ón po bratersku uściskał, dawał oklask ich zasadom i poprzedniczym robotom, i zachęcał ich do przyłożenia się i użycia wszelkiej czynności w uskuteczeniu rewolucyi. Aby zaś mógł być i tych zebrać pod swoją chorągiew, którzy podobne mając zasady tu i owdzie rozproszeni się znajdowali, wynalazł pewne znaki ręczne, przez które by się owi mordów spólnicy wzajemnie poznawać, i na pierwsze skinienie zgrowadzić

mogli. Wiedział także i o machynie wojennej przesłanej nieprzyjacielowi wynalezioney tym końcem, aby przez nią woyska jego Monarchy rażone były.

Podług miary tych obrzydliwych, przeciw bezpieczeństwu Tronu i szczęśliwości wszystkich dobrych obywatelów walczących zbrodni karząca sprawiedliwość następujący do praw stołowny pod dniem 22. Lipca r. b. wydała na niego wyrok. —

Ze ma być mu odjęte Szlacheństwo, przez trzy dni bezpośrednio po sobie następujące będzie postawiony na rusztowaniu przez godzinę z zawieszoną na pierśiach tablicą, z nadpisem: Zdrayca Krain, i Zwodziciel, a potem przez lat 50. zostawać będzie w ciężkiem drugiego stopnia więzieniu w fortecy, utraci pensję i majątek, i ten wyrok publicznie mu ogłoszony zostanie.

II. Marcin Jozef Prandstätter Radzca Magistratualny iaż dawniey entuzjazmem i uroieniem przywiedziony w wielu okolicznościach okazał swoje przywiązanie do systemu wolności, i upominany był od tego urzędu, który raczej usiłuje położyć tamę wykroczo-

ściom,

ściom, nie zaś oddawadź ie karzącey
 sprawiedliwości, aby tego nadal zaprze-
 stał. Ależ tak ludzkie obeyscie się z nim
 żadnego nie otrzymało skutku. Zamiast
 powrócenia do obrębów rostopności, i
 uznania szczęśliwości płynącej z ligo-
 dnego rządu złączył się ów z ludźmi zło-
 śliwemi plany do zniszczenia teraźniey-
 szey formy rządu knuiącymi, tym koń-
 cem różne wynaydującymi związkowe
 znaki wydaiącymi i rozszerzaiącymi bun-
 townicze pisma, i takimi, którzy postali
 nieprzyjacielowi machynę woiczną, o
 tych zaś wszystkich złych niegodziwych
 i haniebnych zamachach nie tylko dokła-
 dną miał wiadomość, ale nadto przez
 tłumaczenie i rozprzeszczerzenie pism
 buntowniczych rzeczywistym był ucze-
 stnikiem.

A jako takie uczestnictwo w sobie już
 jest godnem kary; tak stopień kary przez
 to bardziej wzraśta, ponieważ tenże sam
 w własności Rådźcy *Magistratu* powinien
 być innym obywatelóm dawadź przykład
 nienaruszoney wiary ku Monarsze i kra-
 jowi, i iego było obowiązkiem donosić o
 każdém nawet nayodlegleyším niebe-
 spieczestwie zagražaiącym dobru wielu
 tysięcy współobywatelów.

Ponieważ więc stał się rzeczywistym uczestnikiem zdrady kraiu; z tych miar następujący stołowny do praw wyrok nań ferowany został: „— Po skassowaniu z swego urzędu, i konfiskowaniu swego majątku przez trzy dnie bezpośrednio po sobie następujące przez godzinę ma stać na rusztowaniu z zamieszoną na szyi tablicą mającą nadpis: Uczestnik Zdrady Kraiu, a potem przez 30. lat zostawać będzie w ściśtem nacyjczszém więzieniu drugiego stopnia przez lat 30. i ten wyrok publicznie mu ogłoszony zostanie. „

III. Henryk Jelinie bywwszy nauczyciel prywatny już przez dłuższy czas poufale przedstawiał z osobami skrycie wstytkiem siłami około zniszczenia terażniejszey formy rządu pracującemi, o wstytkich ich przeciwnych kraiówi sentymentach i czynach był dokładnie uwiadomiony, a zwierzchności o tém nietylko bynajmniey nie doniósł co jest ściśłym obowiązkiem każdego Obywatela kraiu; ale nadto sam rozszerzał ile tylko było z niego nayszepsutsze zasady i sentymenta, zgromadzał dla nich stronników, uczył umowionych znaków przez
któś

któreby się podobnie myślący poznać mogli powiększał poruszające do buntu i inne wkładał pisma z złośliwzemi ieszcze dodatkami, ułożył plan podług którego by ufilności Zwierzchności w wysledzeniu szerszących się w ciemności zbrodni udaremnione być mogły, i we wszystkich swych mowach i czynach okazał się głównym nieprzyjacielem dobrego porządku praw, i dobra swoich współobywateli.

Po dokładnem wyjaśnieniu tych wykroczeń przez sądową inkwizycję; następujący wypadek nań sądowy wyrok:

„ Henryk Jeline po skonfiskowaniu majątku przez trzy dni bezpośrednio po sobie następujące przez godzinę na rusztowaniu z wiszącą na pierściach tablicą ma być postawiony, a iego zbrodnia przez słowa: — Uczestnik Zdrady Kraju ma być wyrażona. Potém zaś na lat 30 do ciężkiego więzienia drugiego stopnia w fortecy będzie zaprowadzony, ten zaś wyrok publicznie mu przeczytany zostanie. „

FRAN-

FRANCYA.

Z Paryża dnia 24. Lipca.

Przedwczorayszy Monitor czyli Ga^zzeta Narodowa wychwalaiać cierpliwość szczególniejszą obywatelów *Paryzkich* w czasie niedostatku okazaną, upomina ich: aby czuwali na wszelkie zamachy malkontentów, ponieważ mruczenie i gwałty nigdy niezdolają zapobiedz nie-
szczęściom, które same tylko ułożenie i uskutecznienie Republikantskiej Konstytucyi znieść może. Opisuie potém śróddek, przez który włącząc w Paryż chciano rewolucyę, następującym sposobem: „kobieta jedna ndawała, iakby z rozpaczey i z głodu w rzeczce *Sekwanie* chciała się utopić.

Reszta w następującym Numerze.